

## Szlak Fortyfikacji Pozycji Granicznej (R68)

Ten rowerowy szlak oznakowany biało-zielonymi znakami R68 ma długość 63,4 km. Prowadzi od turystycznego węzła szlaków w Dowspudzie k. Raczek, przez ufortyfikowaną ponemiecką linię obronną z II wojny światowej ciągnącą się wzdłuż rzeki Rospudy, do trójstyku granic państwowych (Polski, Litwy, Rosji – Obwodu Kaliningradzkiego) w miejscowości Bolcie k. Wizajn, tj. do punktu granicznego o nazwie „Wisztyniec”.

W Polsce ta linia umocnień ciągnie się dalej, aż do Łomży, ale odcinek poniżej Dowspudy nie jest objęty szlakiem. Cała linia obronna została nazwana „Pozycją Graniczną Prus Wschodnich” i ciągnie się od ujścia rzeki Niemen do Zalewu Kurońskiego, po ujście rzeki Pisy do Narwi. Oznakowany szlak wiedzie wzdłuż „pododcinka Suwałki” tej linii. Linia obrony wzdłuż Rospudy budowana była przez Niemców w dwóch okresach: 1. etap w 1940 r., 2-gi w lipcu 1944 r., jako zabezpieczenie przed wojskami Związku Radzieckiego.

„Pozycja Graniczna Prus Wschodnich” pod wieloma względami jest niezwykła, gdyż:

- zawiera jedne z najlepiej zachowanych na terenie Polski obiektów niemieckiej fortyfikacji stałej (żelbetowe schrony z licznie zachowanymi metalowymi pancernami);
- została wykorzystana w walkach, co stanowi rzadkość wśród europejskich fortyfikacji;
- była linią frontu przez 3 miesiące, co stanowi rekord na terenie Polski, jeśli chodzi o fortyfikacje stałe wybudowane po roku 1918;
- jest to jedyny w naszym kraju zespół fortyfikacji wybudowanych w czasie ostatniej wojny, zawierający budowle stałe z żelbetu przemieszane z betonowymi schronami fortyfikacji polowej;
- zawiera zniszczone budowle, co daje jedyną sposobność pokazywania ich konstrukcji;
- w wielu miejscach zachowała się odkryta głębia pola ostrzału i obserwacji, co dziś nie jest częstym przypadkiem na dawnych liniach obronnych.

Na „szlakowym” odcinku linii można zobaczyć m.in. wiele różnych typów schronów i fortyfikacji polowych, w tym trzy duże, niżej opisane, punkty oporu.

**Raczki** – zachowanych 9 schronów: 2 bojowe z płytą pancerną, 2 bojowe z półkopułą pancerną, 3 schrony bierne, 1 schron obserwacyjny i 1 garaż na armatę ppanc.

**Bakałarzewo** - zachowanych 13 schronów: 1 bojowy z kopułą pancerną, 4 bojowe z płytą pancerną, 5 schronów biernych, 1 garaż na armatę ppanc. oraz wyjątkowy i jedyny na tym terenie schron bierny połączony chodnikiem podziemnym ze schronem obserwatora artylerii. W schronie z kopułą pancerną znajduje się Skansen Fortyfikacji Prus Wschodnich, prowadzony w sezonie letnim przez pasjonata z południowej Polski – Andrzeja Stróżyka.

**Filipów** - nie zachował się w całości żaden z 5 schronów bojowych tego punktu oporu (istnieją w formie trwałej ruiny), można zwiedzić 3 małe schrony bierne, w tym na garaż na armatę. Bardzo ciekawy obiekt bojowy położony w pobliżu ewangelickiego cmentarza.

**Prawy Las** - zachowany jeden schron bojowy z płytą pancerną, kopułą i charakterystycznym bardzo długim „uchem”, a także (w niezłym stanie) podstawa pod lawetę forteczną ckm oraz niektóre, metalowe elementy wyposażenia.

**Przesławki** – w trwałej ruinie zachowały się dwa schrony tego punktu oporu, obydwa pozbawione pancerzy.

Większość obiektów militarnych położonych jest na gruntach prywatnych i niekiedy wejście do nich wymaga uzyskania zgody właścicieli. Przy zwiedzaniu schronów bez przewodnika należy zachować szczególną ostrożność, konieczne jest posiadanie latarki.

Kulturowych atrakcji na szlaku jest więcej. Odnajdziemy tu pozostałości wcześniejszej burzliwej historii tego dawnego pogranicza w byłych miasteczkach: Raczkach, Bakałarzewie, Filipowie i Przerośli. Zobaczymy także pozostałości XIX-wiecznego zespołu pałacowo-parkowego hrabiego Ludwika Michała Pacy w Dowspudzie. Ponadto szlaki wspaniale łączą walory kulturowe z przyrodniczymi i krajobrazowymi doliny Rospudy.

Bardzo interesującym miejscem jest trójstyk granic „Wisztyniec” w Bolciach. Ten znak graniczny ma formę granitowego obelisku z godłami trzech sąsiadujących państw, a nazwę nadano mu od pobliskiego jeziora i miejscowości znajdujących się po litewskiej stronie.

Inicjatorem szlaku i jego opiekunem jest samorząd powiatu suwalskiego, ale do nadaniu mu statusu transgranicznego przyczynił się nieodżałowany Zbigniew Boroński. Prace oznakowania szlaku zakończyły się w grudniu 2010 roku, lecz pan Boroński - jako jego mentor - nie zdążył go odebrać.

Ten szlak rowerowy na niektórych odcinkach biegnie razem z oznakowanym szlakiem samochodowym o tej samej nazwie. Krzyżuje się z innymi szlakami rowerowymi, jak m.in. R65, Podlaski Szlak Bociani, czy Dowspuda – Stary Folwark.

Informacje o szlaku na: [www.turystyka.powiat.suwalski.pl](http://www.turystyka.powiat.suwalski.pl)

*Opracowanie:*

*Beata Chełmicka-Bordzio*

*22.08.2012 r.*